

Jak Dante przeszedłem przez wszystkie kręgi Piekła walki o dziecko. Przez wszystkie was poprowadzę. Te które pamiętam. Bo wiele musiałem wyprzeć z pamięci, aby mieć siłę dalej biec. Tak jak żołnierz albo żeglarz musi czasami pozbywać się balastu ekwipunku, żeby dotrzeć do wyznaczonego rozkazem punktu.

Pierwszy krąg piekła to odcięcie od dziecka. Czujesz to samo co rodzic, któremu policjant przyszedł powiedzieć, że Twoje dziecko wracając ze szkoły zginęło dwie godziny temu potrącone przez samochód.

*Grodzka – Podzamcze
Dwa kroki stąd
Lecz pomiędzy –*

Bagno zwyrodnienia

I podłości swąd

*Dwoje ludzi się kocha
Lecz spotkać się nie mogą
Zwyrodnienia Matki – Polki
Nigdy nie przemogą*

*Sto metrów tylko
Czy sto lat świetlnych
Dwoje ludzi tej samej krwi
Od siebie odciętych*



Drugi krąg piekła. Dzwonisz do dziecka – telefon wyłączony.

Mój synek marzy

*Mówi o tym i widać mu na twarzy
Zbudować robota razem z tatą
Jeśli „mama” nie oddzieli go od niego żelazną kratą
Pojechać zabawkowym jeepem przez Krainę Baśni
Jeśli komornik nie odbierze tacie wszystkiego
Uśmiech twarz dziecka rozjaśni
Bo będą pieniądze i będzie czas
Poczuć bez troskę dzieciństwa
Chociaż ten jeden raz*

*Lecz sabat czarownic nigdy nie śpi
Dolewa wciąż oliwy do ognia
„Matka”, która wcale nie jest z baśni
Pokłady jej trucizny są bez dna
Dziecko nie pamięta już
ani jednego szczęśliwego dzieciństwa dnia*

Trzeci krąg piekła – musisz oddać dziecko po widzeniu lub miesięcznych
NAJPIĘKNIEJSZYCH w Twoim ŻYCIU wakacjach, a zobaczysz go i będziesz
mógł przytulić dopiero za tydzień, czyli za ...wieczność.

*Wszystkie chwile
Spędzone z Tobą
Nie są przesiąknięte
Ducha Przygodą*

*Lecz przeniknięte
Lękiem i trwogą
Że już za kilka chwil
Znowu mi Cię odbiorą*

*Tak moje serce tonie w rozterce
Niemożności widzenia cię codziennie
W tęsknoty męce*

*Gdy oglądam zdjęcia
Zrobione w plenerze
Znowu się zanurzam
W bolesności erze
Bo to są zdjęcia
Jakby z czasów wojny
Oglądając je nie mogę być
Szczęśliwy i spokojny*

Ile chwil nam skradziono

*Pięknych bezgranicznie
Które zaistnieć nie mogły
Wyśmiane ironicznie*



Czwarty krąg piekła to wezwanie na badanie psychiatryczne. Chcą sprawdzić czy nie jesteś chory psychicznie, bo kochasz swoje dziecko i chcesz spędzać z nim jak najwięcej czasu.

Będziemy kiedyś szli

*Przez czarodziejski las
Nie będzie oprócz nas nikogo
Tylko my i nasz czas*

*Zobaczymy w oddali
Jakieś małe światełko
To będzie nasza chatka
Dojdziemy tam prędko*

*To będzie chatka z przeszłości
Chatka z niemożności
Chatka cofniętego czasu
Tego dziwnego lasu*

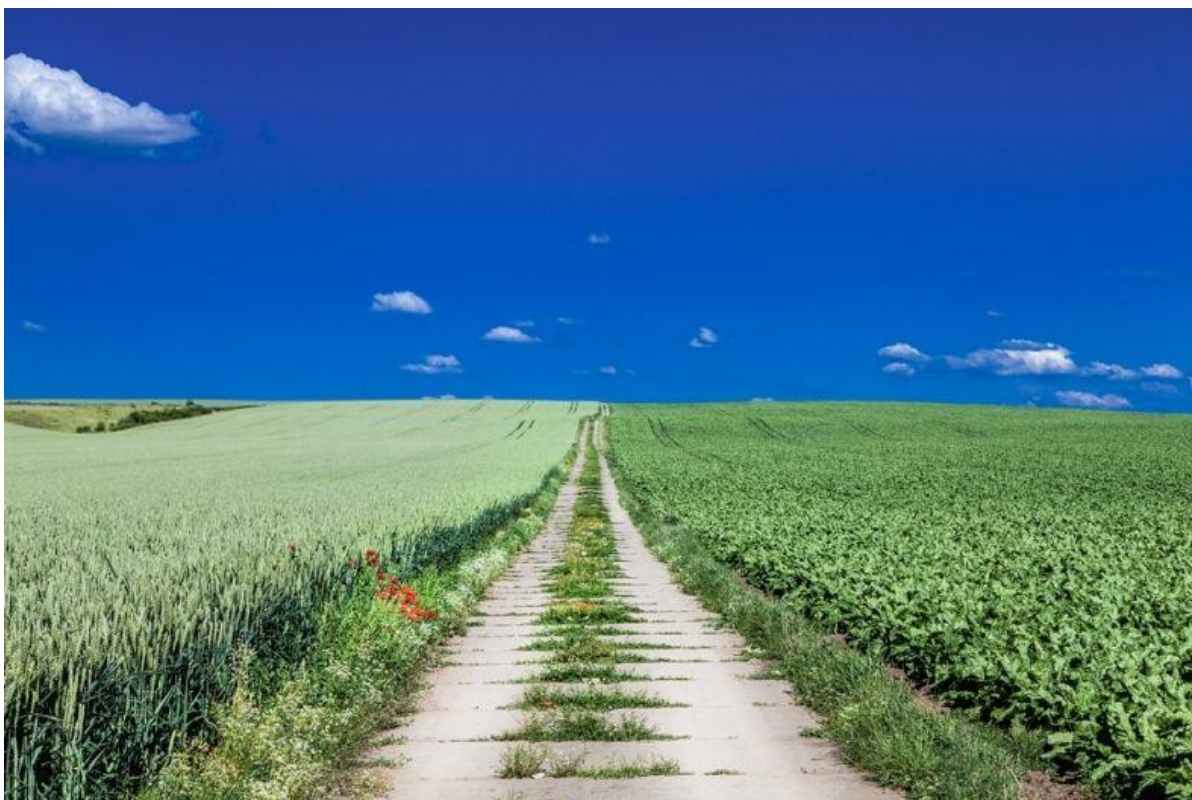


Piąty krąg piekła to skazanie za porwanie własnego dziecka bo próbowałeś realizować „kontakty”.

*Będziemy sobie chodzić
Po przepięknym lesie
Tylko Ty i tata
Na śnieżnym bezkresie*

*Dostaniesz wtedy wszystko
To co ci zabrano
Zapisano w papierach
I przeżyć nie dano*

*Nie poczujesz wtedy
Złego losu krzywdy
Będę cały dla Ciebie
Syneczku – już nigdy.*



Szósty krąg piekła to twarz Twojego dziecka, kiedy przywozisz go do Domu, który nie jest już jego Domem, bo mieszka w nim już inna Kobieta, którą sprowadziłeś aby ratować się przed obłędem rozdzielenia. Twoje dziecko urządza się na strychu, bo wszystkie pokoje w Twoim domu i sercu są już pozajmowane. Sadzi z dziadkiem Drzewo, aby mieć Kawałek Siebie w Twoim Miejscu na Ziemi... Narasta w Tobie poczucie zdrady. Zaczynasz wyrzucać sobie, że zdradziłeś największą miłość swojego życia. Miłość niewinną. Bo była to miłość do dziecka, a nie do płochej i wyuzdanej kobiety. Wyrzucasz sobie, że może mogłeś wytrzymać jeszcze więcej przemocy psychicznej ze strony „matki” Twojego dziecka i Systemu sądowniczego, za murami którego się skryła. Zapominasz coraz częściej, że innej drogi nie było, a wszystkie kierunkowskazy wskazywały ucieczkę w nowy związek.

*Napisałem dzisiaj
Bardzo dużo wierszy
Ale nie dla Ciebie
Ty byłeś tylko pierwszy*

*Ta Rzeka odpłynęła
Ty byłeś tą Rzeką*

Życ wspomnieniami nie można

Chociaż cię urzekną

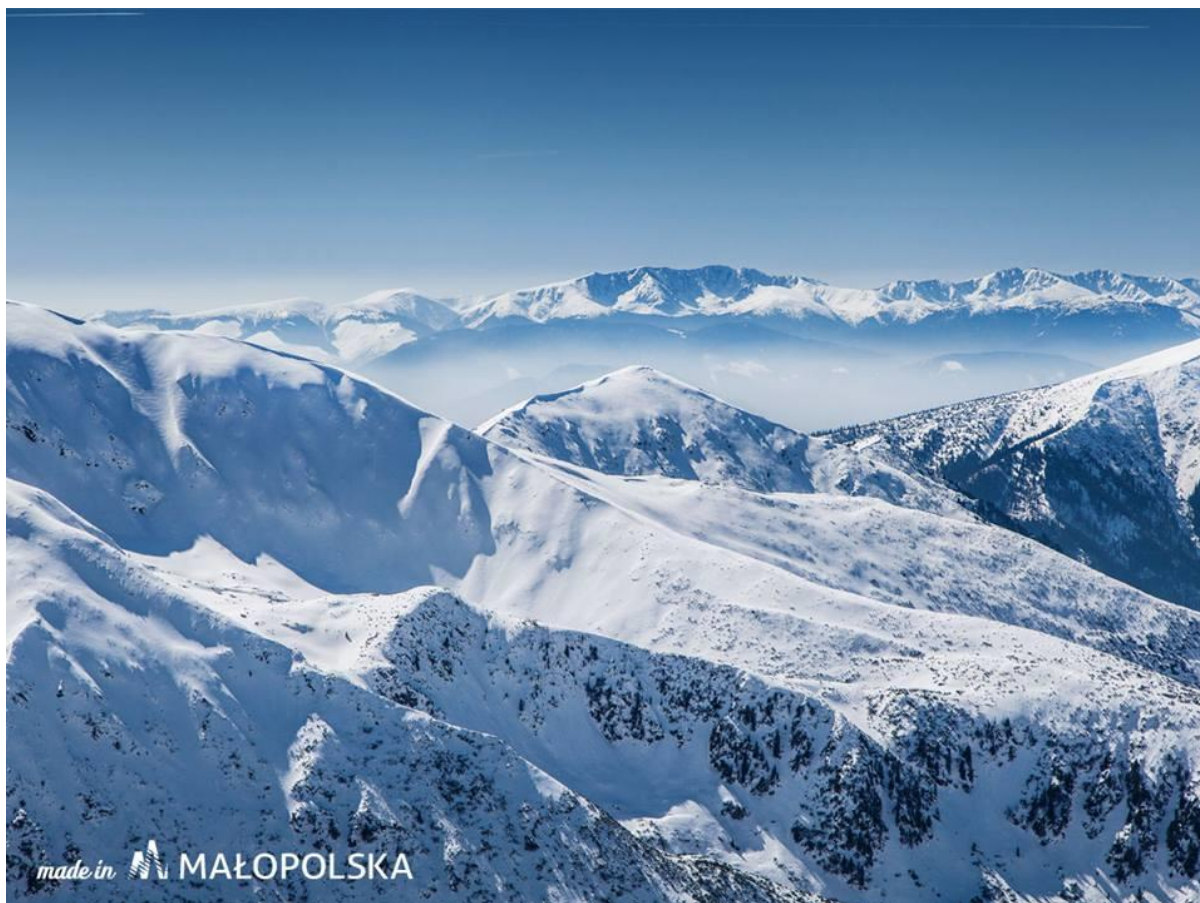
Odebrano Ci wiele

Słodczy serca mego

Milcząco pytasz:

MÓJ tato, dlaczego?

Siódmy krąg piekła – najgorszy. Matka Twojego dziecka „przychodzi po rozum do głowy”. Cierpi z Samotności organizowania Pierwszej Komunii. Dziecko pokazuje Ci swoje zabawki i kąty, które dotychczas tylko znałeś z jego opowieści – bo wstępu do Krainy Jego Dzieciństwa nie miałeś przez kilka lat. W powietrzu wisi propozycja, aby: „może tata zostałby dłużej”, ale nie możesz bo nowa partnerka - Wilczyca woła. Ta która wyciągnęła Cię z sześciu kręgów piekła, obdarzyła dziećmi – woła abyś zajął się nimi. Pilnując zasobów Twojego portfela i Emocji. Wychodzisz z rozszarpanym na pół sercem i poczuciem, że zdradziłeś najcenniejszą rzecz jaką miałeś w życiu i przekonaniem, że Ono ci tego nigdy nie wybaczy.



*Nie zdążę już mieć widzeń z Tobą
Nie pójdziemy już więcej tą samą Drogą
Czas odszedł, przeszły lata
Depresja ze smutkiem się u mnie przeplata*

*Nie ma już dziecka, które tak kochałem
Z innymi ludźmi, teraz tu zostałem*

*Już nigdy więcej nie wejść, w ten Wulkan Miłości
Serce moje takich ilości bólu na pewno już nie zmieści*

*Twój umysł został porwany
Przez demony złości
Nie będziesz nic pamiętał
Z naszej wspólnej, przeszłej już miłości...*

(...)

© Fundacja Obrony Praw Dziecka Kamaka OPP